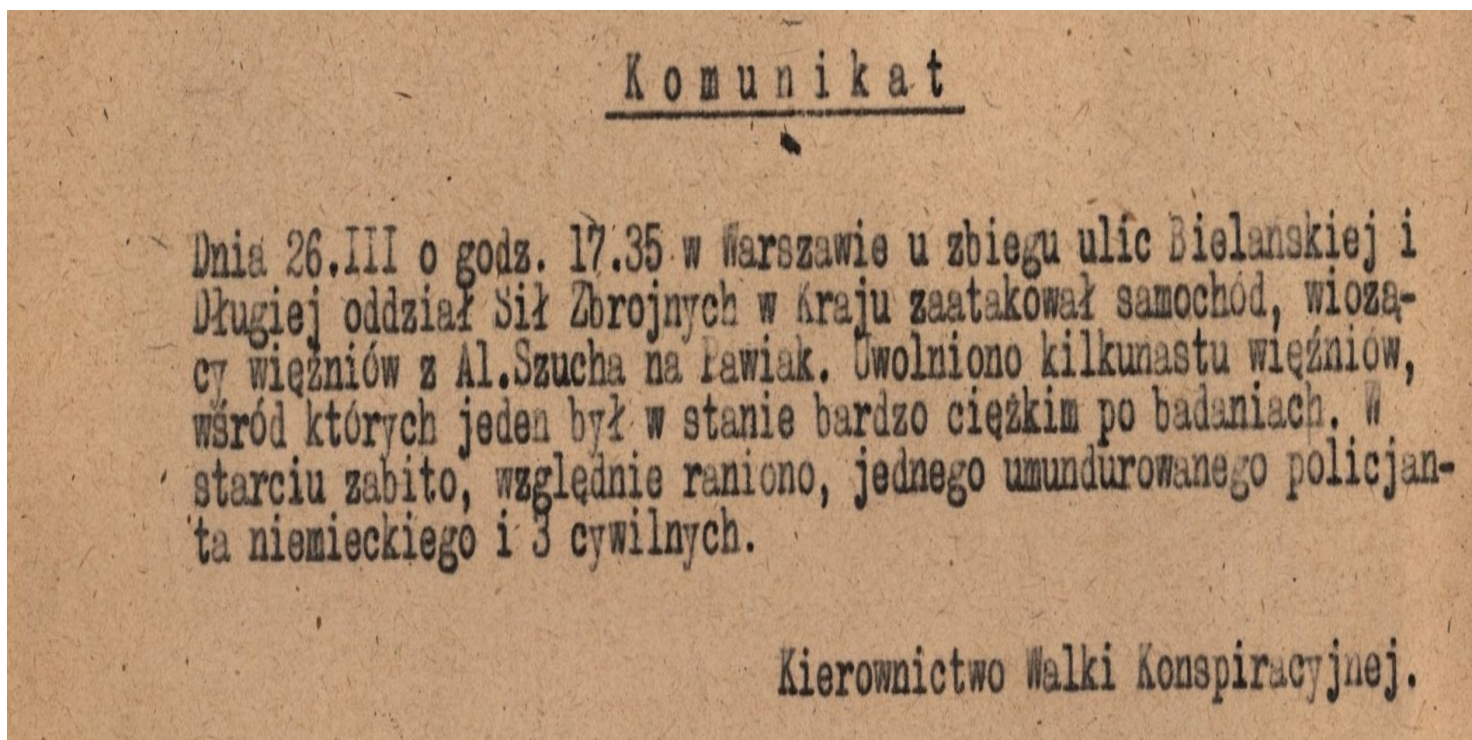


# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/mlodziez/77864,Kryptonim-Meksyk-Akcja-pod-Arsenalem.html>



## ARTYKUŁ

### **Kryptonim „Meksyk”. Akcja pod Arsenalem**

#### OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: TEODOR GAŚSIOROWSKI 26.03.2023

Szary ciężarowy renault o numerach rejestracyjnych 72076 skręcił z Bielańskiej w Długą. Gdy po chwili wjechał w Nalewki, młody chłopak rzucił na maskę butelkę z płynem zapalającym. Padły pojedyncze strzały, później posypały się serie z pistoletów maszynowych...

26 marca 1943 r. pod warszawskim Arsenalem (przy skrzyżowaniu ulic Bielańskiej i Długiej) Grupy Szturmowe Szarych Szeregów uwolniły harcmistrza Jana Bytnara „Rudego” oraz 25 innych więźniów politycznych przewożonych z siedziby gestapo przy alei Szucha na Pawiak.

W Szarych Szeregach ogłoszono alarm.  
Opróżniono lokale, których adresy znał.  
Ostrzeżono ludzi, którzy mogli go odwiedzić,  
że w mieszkaniu jest „kocioł”. Natychmiast  
zaczęto też przygotowania do odbicia kolegi.

### **Aresztowanie „Rudego”**

23 marca 1943 r. o godz. 4.30 gestapo aresztowało Jana Bytnara „Rudego” i jego ojca. Przewieziono ich do więzienia na Pawiaku, a mieszkanie poddano szczegółowej rewizji. Znalezione w piwnicy zerwane niemieckie flagi, konspiracyjna prasa, lont prochowy i szablon do malowania znaku Polski Walczącej były dowodami, których przesłuchiwany przez Niemców nie mógł się wyprzeć.

Hitlerowscy oprawcy ciężko pobili „Rudego”. Chcieli jak najszybciej wydobyć nazwiska i adresy konspiratorów. Później przewieźli więźnia do siedziby gestapo przy al. Szucha. Tam śledztwo kontynuowali doświadczeni policjanci Herbert Schulz i Ewald Lange. Wmawiali harcerzowi, że jego koledzy „sypią”. Ale „Rudy” milczał.

26 marca do lokalu, gdzie czekali harcerze  
wyznaczeni do akcji, dotarł sygnał, że

„Rudego” zabrano z Pawiaka. O siedemnastej z telefonu gestapowca i w jego obecności „Wesoły” przekazał informację „o wysyłce towaru”. To znaczyło, że Bytnara załadowano do „więźniarki”.

### **Przygotowania do akcji „Meksyk”**

Gdy tylko minęła godzina policyjna, sąsiedzi Bytnarów zawiadomili rodzinę, a ta – organizację, o aresztowaniu „Rudego”. W Szarych Szeregach ogłoszono alarm. Opróżniono wszystkie lokale, których adresy znał. Ostrzeżono ludzi, którzy mogli go odwiedzić, że w mieszkaniu jest „kocioł”. Natychmiast zaczęto też przygotowania do odbicia kolegi. Tadeusz Zawadzki „Zośka” napędze zorganizował zespół, który miał zaatakować „więźniarkę” przewożącą aresztowanych po przesłuchaniach na Szucha do więzienia na Pawiaku.

28 harcerzy stanęło na stanowiskach przy przewidywanej trasie przejazdu Niemców. Zygmunt Kaczyński „Wesoły”, bywający często jako akwizytor firmy „Wedel” w siedzibie gestapo, przekazał informację, że „Rudy” będzie przewożony do więzienia. Jednak do „Meksyku” nie doszło.

„Zośka”, zdając sobie sprawę ze znaczenia akcji, wystąpił do dowództwa o zgodę na jej przeprowadzenie. Ponieważ łącznicy nie zastali nikogo na punktach kontaktowych (oficerowie byli akurat poza Warszawą), atak odwołano. Aby nie obniżyć morale bezpośrednich uczestników operacji, Zawadzki zdecydował się oszukać ich, mówiąc, że „Rudego” w transporcie nie było.

Około 17.30 obserwatorzy przekazali sygnał. Transport nadjeżdżał. Gdy ciężarówka skręciła w Długą, rozległ się sygnał do ataku. Sekundy później na maskę auta spadły butelki zapalające i rozległy się strzały. Konwojujący więźniów czterej gestapowcy i przechodzący ulicą granatowy policjant odpowiedzieli ogniem.

## Sukces i cena

26 marca do lokalu, gdzie czekali harcerze wyznaczeni do akcji, dotarł sygnał, że „Rudego” zabrano z Pawiaka. O siedemnastej z telefonu gestapowca i w jego obecności „Wesoły” przekazał informację „o wysyłce towaru”. To znaczyło, że Bytnara załadowano do „więźniarki”. Mniej więcej w tym samym czasie dotarła zgoda dowództwa na odbicie więźnia.

Około 17.30 obserwatorzy przekazali sygnał. Transport nadjeżdżał. W chwili gdy ciężarówka skręciła w Długą, rozległ się sygnał do ataku. Sekundy później na maskę auta spadły butelki zapalające i rozległy się strzały. Konwojujący więźniów czterej gestapowcy i przechodzący ulicą granatowy policjant odpowiedzieli ogniem. Ten ostatni postrzelił w brzuch Tadeusza Krzyżewicza „Buzdygana”.

Po kilkuminutowej strzelaninie niemieccy policjanci zostali zabici. Spod plandeki wyciągnięto skatowanego „Rudego” i załadowano do przygotowanego samochodu. Zabrano także „Buzdygana”. Po gwizdku dowódcy grupa uderzeniowa rozpoczęła odwrót, w czasie którego ranny w brzuch został także Aleksy Dawidowski „Alek”.

Akcja się powiodła, lecz cena była wysoka. Z powodu obrażeń odniesionych w śledztwie „Rudy” zmarł cztery dni później. Zmarli też „Alek” i „Buzdygan”. Hubert Lenk „Hubert” został zatrzymany, gdy ładował rewolwer. Gestapowcy zakatowali go w śledztwie. W odwetowej egzekucji Niemcy rozstrzelali 140 więźniów Pawiaka.

**COFNIJ SIĘ**